



Specyficzne problemy z zachowaniem uczniów klas 4-6 Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi

Beata Płażewska

Kiedy zaczęłam zastanawiać się nad napisaniem artykułu na temat problemów, z jakimi stykamy się pracując z dziećmi w szkole, nie mogłam zdecydować się, który problem opisać jako pierwszy. Wyobraziłam sobie więc, że jestem w szkole podstawowej, w której pracuję.

Była przerwa. Dzieci chodziły po korytarzu, rozmawiały, śmiały się, czasem się kłóciły i popychały. Niektóre siedziały gdzieś w kątku na nikogo nie patrząc, zajęte własnymi sprawami, inne w pośpiechu przepisywały zadanie domowe od koleżanek lub kolegów, jeszcze inne tłumaczyły coś sobie i gestykulowały. Dziewczynki w parach szeptały sobie do ucha i chichotały. Nagle pojawił się Kamil, niebieskooki, bardzo ładny, żywy chłopiec, kończący właśnie piątą klasę. Wybiegł z gabinetu dyrektora, nie zauważając, że potrąca stojącą tam osobę. Trzymał jakieś kartki, z których połowa była już pognieciona i pobrudzona od kanapki znajdującej się w drugiej ręce. Zaczął krzyczeć coś do kolegów i rozpychać się w grupie, w której stali. Jedni koledzy zaraz odeszli, inni zaczęli się z nim kłócić i szarpać. Kamil wdał się w bójkę. Głośno dysząc i przeklinając, nie usłyszał głosu dyrektora za plecami i podczas gdy pozostali chłopcy rozeszli się już na boki, on nadal wymachiwał rękami. Za chwilę Kamil znowu trafił do gabinetu dyrektora.

Kamil oraz dzieci o podobnym do niego stylu zachowania nie są jedynymi, którym ciężko jest przystosować się do reguł obowiązujących w szkole i w świecie w ogóle. Jednak to właśnie Kamil przykuł moją uwagę podczas wędrowki myślami po korytarzach szkoły i jego problem przedstawię w tym artykule.

Historia Kamila

Kamil jest określany przez rodziców mianem „trudnego dziecka”. Mówią oni, że ich syn był zawsze niespokojny, dużo płakał, miał kłopoty z pójściem spać i zaśnięciem. Z ich słów wynika również, że chłopiec silnie negatywnie reagował na wszelkie nakazy i zakazy. Był też nadwrażliwość na bodźce zewnętrzne. Rodzice wspominają, że ciągle musieli uważać na syna, bo się potykał, przewracał, biegał zamiast chodzić, wszystkiego musiał dotknąć i nigdy nie można było przewidywać, jaki pomysł wpadnie mu do głowy. Od najmłodszych lat miał trudności w kontaktach z innymi dziećmi – wyrывał im zabawki, nie umiał się z nimi bawić.

W pierwszej klasie Kamil miał poważne problemy z utrzymaniem dyscypliny i przestrzeganiem zasad. Chodził, a właściwie biegał po

klasie podczas lekcji, głośno rozmawiał, stale wymachiwał rękami i nogami i „błaznując”, starał się rozmieszać rówieśników. Z czasem przestał też nadążać za programem nauczania. Nauczyciele skarżyli się, że nie słucha poleceń, łatwo się rozprasza, nigdy nie kończy tego co zaczął i ma wiecznie nieodrobione zadanie domowe.

W drugiej i trzeciej klasie szkoły podstawowej Kamil miał coraz poważniejsze problemy z nauką, które potęgował fakt, że chłopiec nie potrafił systematycznie pracować, poza tym ciągle coś gubił i o czymś zapominał, nie umiał zmobilizować się, żeby rozpocząć jakieś działanie, miał bałagan na ławce i w tornistrze.

W klasie czwartej Kamil nie tylko osiągał bardzo niskie wyniki w nauce ale przede wszystkim zaczął mieć problemy z zachowaniem. Bardzo łatwo i często się denerwował, przepychał z kolegami i nie reagował na polecenia nauczycieli. Zaczęło dochodzić do tego, że żadna kara wymierzona chłopcu nie odnosiła skutku. Nauczyciele mówili, że był jak „nakręcony”, ciągle mówił podniesionym głosem, wtrącał się do rozmowy, krytykował i wyśmiewał. Wydawało się, że w ogóle nie słucha, co się do niego mówi, a nawet jeśli słyszy, to nie rozumie.

Najbardziej niepokojąca była jednak agresja Kamila w stosunku do osób, z którymi się stykał (fizyczna i słowna) i nieumiejętność przewidzenia konsekwencji swoich czynów przez chłopca oraz przyznania się do winy. Nauczyciele mówili, że godzinami potrafił udowodniać, że ma rację, nawet gdy jej nie miał.

W piątej klasie Kamil trafił do psychologa i został zdiagnozowany jako dziecko z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD), dodatkowo wykryto u niego dysleksję. Kamil zaczął uczęszczać na specjalne kółko wyrównawcze w szkole, które stworzone zostało z myślą o dzieciach z dysleksją. W ramach kółka przeprowadzane były także ćwiczenia i zabawy dostosowane do potrzeb dzieci z nadpobudliwością, ponieważ specyficzne trudności w nauce i nadpobudliwość często występują wspólnie. Kamil przychodził na zajęcia, mimo że były one nieobowiązkowe. Początkowo był ruchliwy, gadatliwy i starał się ciągle zwracać na siebie uwagę kolegów. Kiedy zauważył, że pozostali chłopcy zainteresowali się przygotowanymi przeze mnie ćwiczeniami, zaczął również pracować i choć nadal krzyczał i śmiał się głośno w nieodpowiednich momentach, widziałam, że jest szansa, by Kamil mógł przystosować się do szkoły. W przypadku Kamila były to oddziaływania niewystarczające i trwające stanowczo za krótko, ponieważ w klasie szóstej chłopiec zmienił szkołę, ale pomimo krótkiego czasu spędzonego wspólnie widać było wyraźną poprawę w funkcjonowaniu chłopca

Metody pracy z dziećmi z ADHD, które wykorzystywałam podczas trwania kółka opisuję w dalszej części artykułu.

Problemami **najczęściej** zgłaszanymi przez nauczycieli występującymi wśród dzieci są ich nadmierna ruchliwość, nadpobudliwość, kło-

poty z koncentracją uwagi oraz impulsywność, czyli właśnie te cechy, które można było zaobserwować u Kamila.

Wymienione objawy wchodziły w skład zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (z języka angielskiego w skrócie nazywanego ADHD – Attention Deficit Hyperactivity Disorder).

Czym jest zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi?

ADHD jest definiowany jako model zachowań, który zwykle ujawnia się u dziecka przed ukończeniem siódmego roku życia. Dziecko przejawia nadzwyczaj wysoki poziom impulsywności (Impulsivity), ruchliwości (Hyperactivity) i ma problemy z koncentracją uwagi (brak uwagi – Inattention). Przy diagnozie ADHD zachowanie dziecka jest rozpatrywane właśnie na tych trzech wymiarach.

Za **impulsywność** uważa się takie zachowania jak:

- wyrwanie się z odpowiedzią zanim usłyszysz pytanie;
- trudności z czekaniem na swoją kolej;
- przeszkadzanie i przerywanie innym (wtrącanie się do rozmów, zabaw itp.).

Za symptomy **nadruchliwości** uważa się:

- wiercenie się, bawienie się nogami i rękoma (np. obgryzanie paznokci);
- opuszczanie swojego miejsca w klasie lub innych sytuacjach, w których wymagane jest pozostanie na miejscu;
- bieganie i wspinanie się (np. na drzewa, mury) w sytuacjach, gdy takie zachowanie jest nie na miejscu; w okresie dojrzewania zamiast takich zachowań może występować uczucie niepokoju, zdenerwowania czy zniecierpliwienia;
- problemy ze spokojnym spędzaniem „czasu wolnego”;
- ciągłe bycie aktywnym, zachowywanie się jak „nakręcony”;
- częste podekscytowanie towarzyszące wypowiedziom;

Za oznakę **braku uwagi** uważa się:

- kłopoty z koncentracją uwagi na detalach i popełnianie błędów wynikających z niedbałości;
- kłopoty z koncentracją uwagi podczas wykonywania zadań i zabawy;
- wrażenie, jakby dziecko nie słuchało, gdy się do niego mówi;
- nieumiejętność podążania za instrukcją i kończenia rozpoczętych zadań (nie jest to związane z niechęcią czy niezrozumieniem instrukcji);
- unikanie i niechęć w stosunku do czynności, które wymagają dłuższego wysiłku umysłowego (np. zajęcia w szkole czy zadanie domowe);
- gubienie przedmiotów potrzebnych do nauki, zabawy (książek, długopisów, zabawek itp.);

- łatwe rozpraszenie się;
- „zapominalstwo” podczas codziennych czynności.

Dzieci nie muszą przejawiać wszystkich opisanych wyżej objawów ani zachowywać się zawsze w taki sam sposób, aby można było postawić im diagnozę ADHD. Dla przykładu, większość dzieci z ADHD potrafi być skupione w sytuacjach, gdy coś je zainteresuje, np. podczas oglądania ulubionego serialu w telewizji lub w trakcie spotkania indywidualnego z psychologiem. Dla celów diagnostycznych przydatny jest całościowy obraz zachowania dziecka dany przez jego otoczenie (rodziców, nauczycieli, kolegów itp.) i zaobserwowany przez psychologa, który porównuje wyniki obserwacji z kryteriami ADHD zawartymi w Klasyfikacji Chorób Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego – DSM-IV (Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders. Fourth Edition). Dobrze jest też porównać nasilenie wymienionych symptomów z zachowaniem rówieśników diagnozowanego dziecka, żeby mieć świadomość, jak zachowują się „normalne” dzieci w danym przedziale wiekowym (bardzo pomocni stają się wówczas nauczyciele).

ADHD jest najczęstszym zaburzeniem obserwowanym w dzieciństwie, dotyka od 3-5 % populacji dzieci i znacznie rzadziej występuje wśród dziewczyn. Zachowania dzieci z ADHD mają negatywny wpływ na ich stosunki z rodzicami, nauczycielami, rówieśnikami i rodzeństwem. Oprócz cech charakterystycznych dla ADHD, wymienionych wyżej, dzieci z zespołem nadpobudliwości mają jeszcze inne problemy, takie jak:

- o zachowania aspołeczne (np. kłamstwa, drobne kradzieże) lub niestosowne w stosunku do dorosłych,
- o słowna i fizyczna agresja skierowana do rodzeństwa i rówieśników,
- o niskie poczucie własnej wartości, lęk i nastroje depresyjne (szczególnie w okresie adolescencji),
- o specyficzne problemy z nauką (zwykle typu dysleksji).

Nasilenie wyżej wymienionych problemów jest zależne od tego, w jakim wieku jest dziecko i jaki typ zaburzeń u niego dominuje – czy jest to zaburzenie uwagi z nadruchliwością (Attention Deficit Disorder with Hyperactive), zaburzenie uwagi bez nadruchliwości (without Hyperactive ADD\WO) – dzieci z tej grupy wykazują najczęściej objawy depresji i lęku, czy impulsywność i agresja (Hyperactive with Aggression ADDHA) – z kolei dzieci z tego podtypu są w grupie ryzyka występowania zaburzeń zachowania i zachowań będących w opozycji do norm społecznych.

Oddzielnie należy traktować specyficzne problemy z nauką (dysleksja), których występowanie nie jest przypisane do żadnego z konkretnych podtypów ADHD, choć na pewno rodzaj zaburzenia i wiek dziecka mają wpływ na przebieg procesu uczenia (ta kwestia mogłaby stanowić przedmiot kolejnego artykułu).

Wiek dziecka ma duży wpływ na rodzaj zachowań przez nie prezentowanych. Z moich obserwacji wynika, że w klasach I-III szkoły podstawowej dziecko z ADHD jest w swego rodzaju euforii. Jego zachowania są bardzo spontaniczne ale przy tym szczerze i pomimo, że szalone, to w tym szaleństwie przewidywalne.

W starszych klasach szkoły podstawowej – czyli właśnie na interesującym nas etapie rozwoju, dziecko z ADHD zaczyna, w wyniku różnorodnych oddziaływań środowiska, jak i przemian związanych z dorastaniem, modyfikować swoje zachowanie. U niektórych dzieci można zaobserwować poprawę zachowania, która często niestety jest tylko pozorna. W rzeczywistości dziecko uczy się lepiej ukrywać swoją nadruchliwość zastępując ją wewnętrznym niepokojem, zdenerwowaniem, zniecierpliwieniem czy depresją. Nie wszystkie dzieci z ADHD są w stanie kontrolować swoje zachowanie i odczucia, te u których przeważa impulsywność i agresja w starszym wieku mogą jeszcze silniej reagować w obliczu frustracji i dużo celniej niż w młodszych klasach (kiedy to zachowania dziecka z reguły nie były zaplanowane, żeby zrobić komuś na złość, po prostu „tak wychodziło”) potrafić sprawić innym przykrość. Im dziecko starsze tym bardziej zamyka się w sobie i ma większe poczucie własnej krzywdy. Nadal jest „bardziej widoczne” niż rówieśnicy, częściej upominane i karane. Etykietka „złego” ucznia przylega do dziecka do tego stopnia, że działa jak samospełniające się proroctwo: dziecko zamiast poprawiać swoje zachowanie, postępuje tak, jak inni się tego spodziewają, czyli niewłaściwie. Dziecko traci chęci, by być „dobrym”. W klasach piątej czy szóstej nauczyciele i rodzice innych uczniów są już zwykle tak zmęczeni i rozdrażnieni na samą myśl, że będą mieli do czynienia z „naszym” dzieckiem, że również mogą nieświadomie przyczyniać się do wzrostu poczucia bezsensu i spadku motywacji u dziecka. Z moich obserwacji wynika, że zespół nadpobudliwości psychoruchowej jest jedną z najczęstszych przyczyn zmiany szkoły wśród uczniów klas starszych szkoły podstawowej.

Oczywiście moje obserwacje odnoszą się do tych dzieci, które nie otrzymały odpowiedniego wsparcia od rodziców i nauczycieli bądź nie zostały objęte specjalistyczną opieką, ale i w stosunku do pozostałych dzieci należy wystrzegać się uogólnień pamiętając, że opisywane symptomy ADHD nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od indywidualnego charakteru dziecka.

Przyczyny występowania ADHD nie są do końca jasne. Prawdopodobnie jest ono uwarunkowane genetycznie. Osoby z zespołem nadpobudliwości mogą mieć specyficzne wzorce pracy mózgu, które są odpowiedzialne za powstawanie charakterystycznych objawów.

Większość dzieci nie wyrasta z ADHD. Ponad dwie trzecie badanych z ADHD ma nadal problemy z zachowaniem po wkroczeniu w wiek dojrzenia i dorosłości, często na skutek braku fachowej pomocy problemy te stają się coraz poważniejsze. Wśród nastolatków z AD-

HD istnieje duże ryzyko wystąpienia niepowodzeń szkolnych, uzależnień, nieprzystosowania społecznego.

Co więc można i należy robić?

Na pewno w przypadku ADHD rada, żeby „począkać, aż dziecko wyrośnie” nie jest najlepszym rozwiązaniem. Czekanie rzadko pomaga.

Aby pomóc dziecku z ADHD niezbędna jest współpraca wielu osób. W Stanach Zjednoczonych dzieckiem zajmuje się zespół złożony z rodziców dziecka, personelu szkoły, lekarza i psychologa, którzy wspólnie uzgadniają przebieg terapii dziecka. W świetle badań taki sposób postępowania jest najbardziej efektywny. Im wcześniej rozpocznie się pracę z nadpobudliwym dzieckiem i im dłużej ona trwa, tym większe są szanse, aby mu pomóc.

W Polsce trudno byłoby włączyć do współpracy lekarza (jest to jednak konieczne w momencie stosowania środków farmakologicznych), ale współpraca rodziców, nauczycieli i psychologa bądź pedagoga jest zdecydowanie możliwa i według licznych źródeł daje najlepsze rezultaty. Chodzi o to, aby zarówno rodzice, jak i nauczyciele nauczyli się jak postępować z dzieckiem i żeby ich oddziaływania były skoordynowane.

Idealnym rozwiązaniem byłoby stworzenie planu mającego na celu modyfikację zachowania, który obejmowałby zarówno czas spędzany przez dziecko w szkole, jak i w domu, z dorosłymi i z rówieśnikami.

Ponieważ celem tego artykułu jest charakterystyka problemów z zachowaniem wśród uczniów klas 4-6, ograniczę się do podania wskazówek dla nauczycieli, którzy z pewnością zetknęli się w szkole z dzieckiem z ADHD. Wskazówki te oczywiście nie odnoszą się wyłącznie do dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej, mogą równie dobrze stanowić bazę do pracy z dziećmi młodszymi i starszymi, starałam się jednak by były dostosowane w szczególności do dzieci w wieku 12-15 lat.

Jak postępować z dzieckiem z ADHD?

1. Wymyślić szereg zadań, które dziecko może codziennie wykonywać (np. ścieranie tablicy, układanie krzeseł, zapisywanie tematu lekcji na tablicy, pomoc nauczycielowi w rozdawaniu materiałów ksero czy wieszaniu mapy).
2. Stworzyć i konsekwentnie przestrzegać reguł klasowych, które muszą być klarowne i uzgodnione (przedyskutowane z uczniami). Typowy zestaw reguł może wyglądać następująco:

Szanuj innych.

Słuchaj dorosłych.

Pracuj w ciszy.

Przebywaj w wyznaczonym miejscu.

Podnoś rękę, gdy czegoś potrzebujesz lub chcesz się odezwać.

Kończ rozpoczęte zadania.

Reguły można ustalać razem z uczniami, w każdej klasie mogą być konieczne trochę inne zasady, zależy to od tego, jakie problemy przeważają w danej grupie (czy jest to bardziej ruchliwość dzieci czy np. agresja). Dzieci mogą mieć za zadanie nauczyć się reguł na pamięć i recytować je razem lub pojedynczo przed każdą lekcją.

3. Używać krótkich i jasnych poleceń, szczególnie, gdy jakaś kwestia została wcześniej przedyskutowana i nauczyciel tylko o czymś przypomina. Zbyt dużo słów sprawi, że dziecko przestanie słuchać i zapanuje niepotrzebny bałagan.
4. Stosować nagrody (np. punkty lub pochwały) w celu wzmocnienia dobrego zachowania. Z czasem nagrodą dla dziecka z ADHD mogą stać się jego codzienne obowiązki (patrz pkt 1) a niemożność ich wypełniania może stanowić karę za złe zachowanie.
5. Ignorować „łagodne” przejawy złego zachowania, które nie rozpraszają uwagi innych dzieci w klasie i wzmacniać przy tej okazji nawet najdrobniejsze pozytywne zachowania
6. W pracy z dziećmi z ADHD bardzo pomocne jest poczucie humoru, które doskonale rozładowuje napięcie a poprzez żart można nie urażając dumy dziecka zachęcić je do zmiany zachowania.
7. W przypadku, gdy dziecko łamie zasady, najpierw lepiej upomnieć je podchodząc do jego ławki, możliwie w taki sposób, by nie słyssały tego pozostałe dzieci w klasie. Uwaga innych uczniów skoncentrowana na dziecku może spowodować, że zacznie się ono popisywać i nasili nieakceptowane zachowania. Możliwe jest też że dziecko może się zawstydić i poczuć upokorzone publiczną reprimendą i chcąc to ukryć zachować się niegrzecznie w stosunku do nauczyciela.

Zwracając się do dziecka, najpierw należy skupić jego uwagę na sobie, następnie zdecydowanym głosem np. odnosząc się do znanych zasad, powiedzieć: Kamil, punkt 1!, w ten sposób przywołując dziecko do porządku. Zdecydowane polecenie odnosi lepsze rezultaty niż forma pytająca czy monolog do dziecka.

Istotne jest, by być konsekwentnym w stosowaniu upomnień i by odnosiły się one do konkretnego zachowania, a nie do dziecka jako osoby, gdyż wówczas może ono poczuć się nieakceptowane, co dodatkowo osłabi jego i tak nie najwyższą samoocenę.

8. Gdy upomnienia nie odnoszą skutku, można zdecydować się na karę, którą może być cofnięcie podczas danej lekcji przywilejów lub wyproszenie dziecka z klasy. Dobrze jest wyznaczyć czas, jaki dziecko ma przebywać za drzwiami np. 8 minut z zastrzeżeniem, że gdy podczas 4 minut będzie się zachowywało wzorowo, wróci wcześniej. Czasem dla ucznia może się to wydawać dobrą zabawą i szansą na popisanie się przed kolegami, lecz gdy nauczyciel będzie konsekwentny a dziecko będzie wiedziało, że traci ciekawą lekcję lub zabawę, będzie się starało poprawić. Jeśli po 8 minutach kary i

powrocie do sali zachowanie dziecka będzie nadal nieodpowiednie, należy wykluczyć je z zajęć na 10 minut z możliwością powrotu po 5 minutach itd. Gdy tego dnia dziecko będzie w wyraźnej opozycji najlepiej będzie po odbyciu jednej z dłuższych kar odesłać je do psychologa lub pedagoga szkolnego, który na osobności porozmawia z dzieckiem i dowie się, co się dzieje. Nauczyciel będzie miał wówczas możliwość dokończenia przerywanej lekcji i zdyscyplinowania reszty klasy.

Często zdarza się, że w jednym zespole mamy do czynienia z kilkoma dziećmi z ADHD, przeprowadzenie lekcji jest wówczas nie lada sztuką, dużo trudniej jest także stosować kary. W takiej sytuacji tym bardziej należy ignorować drobne przewinienia i odstępstwa od zasad i nigdy nie wysyłać za drzwi więcej niż jednego dziecka, by lekcja nie zaczęła wyglądać tak, że nauczyciel chodzi i szepcząc pochyła się kolejno nad dziećmi siedzącymi w ławkach a korytarz przypomina boisko szkolne podczas meczu.

9. Najważniejsze jest chyba to, żeby nie skupiać się nadmiernie na złym zachowaniu, gdyż dla dziecka z ADHD taka negatywna uwaga dorosłych, jako jedyna im dostępna, może stać się lepszą od żadnej! Pamiętając o tym trzeba być „sprytniejszym” i nagradzać najmniejsze przejawy dobrego zachowania. Rada ta ma również sens z innego powodu. Poprzez podkreślanie błędów dziecka wzmacniamy w nim przekonanie, że rzeczywiście nie jest ono grzecznym i porządnym dzieckiem. Mając takie poczucie dziecko coraz mniej się stara, bo już godzi się ze swoim wizerunkiem i tak siebie spostrzega. Będąc coraz bardziej niegrzecznym z kolei utwierdza nauczyciela, że miał on rację negatywnie oceniając ucznia... i koło się zamyka, ale nikomu nie przynosząc korzyści.
10. Jeżeli zaburzonych dzieci jest kilkoro, ale także przy jednym trudnym dziecku, jako system wzmocnień pozytywnych sprawdzić się może loteria klasowa.

Na początek należy sporządzić listę czynności, które dzieci lubią wykonywać i na tej podstawie wymyślić od 5 do 10 zawodów klasowych, takich jak np. prawa ręka nauczyciela, przyrodnik – dbający o rośliny, listonosz – przenoszący informacje z sekretariatu, pracownik ksero, osoba podająca czas, który pozostał do końca lekcji, pisarz – piszący na tablicy, muzyk – puszczający muzykę podczas przerw, czy osoba trzymająca kapelusz podczas losowania itp. zależnie od upodobań uczniów. Nauczyciel musi następnie poinformować uczniów, że w nieokreślonym dla nich czasie w ciągu dnia, dwa lub trzy razy przez 15 sekund będzie oceniał, jak przestrzegają ustalonych zasad i zapisze wyniki w specjalnym zeszycie. Pod koniec dnia nauczyciel odczyta listę dzieci, które nie przestrzegały zasad (np. złamały wszystkie zasady lub np. 4 z 5). Pozostałe dzieci, te które przestrzegały reguł (5 z 5 lub 4 z 5, w zależności jak na-

uczyciel sobie ustali) zapisują swoje imiona na kartkach i wrzucają do kapelusza. Nauczyciel losuje kolejno imiona dzieci i pozwala im wybrać sobie zawód na następny dzień. Loteria i ocena zachowania dzieci jest powtarzana codziennie. Oczywiście lista upragnionych zawodów oraz liczba zasad, którą trzeba przestrzegać, by wziąć udział w losowaniu może ulegać zmianom.

Czego potrzebują nauczyciele pracujący z dzieckiem z ADHD

Opisałam, co może zrobić nauczyciel, aby sprawniej przeprowadzać lekcje w grupie złożonej z dzieci nadpobudliwych oraz jak pomóc dziecku, by nie czuło się nieakceptowane i by nie utwierdzało się w tym, że nie może się zmienić. Teraz parę słów o tym, czego może potrzebować nauczyciel pracujący z dzieckiem z ADHD:

- wiedzy na temat zaburzenia, jego przyczyn, prognoz i terapii, która ułatwi mu stworzenie całościowego obrazu problemu, wczucie się w sytuację dziecka, czyli umożliwi diagnozę rozumiejącą dziecka, oraz przede wszystkim da wskazówki do pracy w szkole (idealne byłyby tu szkolenia, które obejmowałyby wszystkich nauczycieli pracujących w szkole).
- możliwości odreagowania napięcia, które powstaje na skutek pracy w zespole klasowym wymagającym od nauczyciela dużego skupienia oraz kontrolowania wszystkiego co się mówi i robi.
- poza tym wsparcia i pomocy osób profesjonalnie zajmujących się ADHD, z którymi nauczyciel mógłby podzielić się swoimi wątpliwościami i pomysłami co do dalszej pracy.
- zrozumienia dyrekcji szkoły i współpracy ze strony pozostałych nauczycieli. Czasem nauczyciel (wychowawca) mający w klasie trudne dzieci czuje się zmęczony i niezrozumiany przez innych nauczycieli, którzy nie znając specyfiki trudności dzieci z ADHD oceniają je bardzo powierzchownie. Nie doceniają przy tym trudu włożonego w pracę z dzieckiem przez wychowawcę, który bardzo często styka się z krytyką swoich oddziaływań. Zadaniem dyrekcji szkoły mogłoby być przeszkolenie kadry w zakresie zaburzeń zachowania występujących wśród dzieci, tak by wszyscy orientowali się z jakiego typu problemem mają do czynienia, oraz np. przydzielenie osoby, innego nauczyciela, wspomagającej wychowawcę „trudnej” klasy.
- możliwości częstych konsultacji z rodzicami dzieci tak, aby ujednoczyć i skoordynować wysiłki mające na celu poprawę funkcjonowania dziecka w szkole.

Zakończenie

Samo przejście z klas młodszych do klasy czwartej może przyczynić się do pojawienia się problemów z zachowaniem związanych z trudnościami adaptacyjnymi w nowej sytuacji (por. Płazewska 2002). Trudności te mogą dotyczyć wszystkich dzieci, ich nasilenie jest jednak zazwyczaj

szczególnie duże wśród tych uczniów, u których występują zaburzenia zachowania oraz inne specyficzne problemy. Często problemy z zachowaniem u dzieci są widoczne zarówno w klasach młodszych, jak i starszych, zmienia się tylko ich specyfika, w zależności od tego czy dziecko jest bądź nie jest poddawane działaniom terapeutycznym.

Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD) należy do najczęstszych zaburzeń obserwowanych wśród dzieci w szkole podstawowej. W klasach 4-6 jest przyczyną poważnych problemów z nauką oraz przystosowaniem do reguł życia klasowego. Nie można już, jak to robiono w klasach młodszych, usprawiedliwiać zachowania dziecka jego niedojrzałością czy chęcią „wyszumienia się”. Zmieniają się oczekiwania dorosłych względem dziecka oraz wymagania dotyczące pracy na lekcji a ono samo nie dość, że wciąż jest zbyt ruchliwe, gadatliwe i zapominalskie, to często staje się jeszcze nadmiernie agresywne...

W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest nauczyć się i zrozumieć czym jest zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi. Dla zrozumienia psychologicznego sensu zachowań dziecka można stosować zasady diagnozy rozumiejącej. Wówczas – przy dużej dozie samozaparcia, cierpliwości i współpracy wielu osób może zdarzyć się, że jakieś dziecko nie tylko zacznie poprawnie zachowywać się podczas lekcji ale także lubić szkołę (a może nawet polubi i siebie?). Własne doświadczenia autorki i szkoły, w której pracuje, wskazują, że jest to możliwe.

Literatura

- Płażewska B. (2002). *Problemy adaptacyjne dzieci w klasie czwartej*. „Edukacja przyrodnicza w szkole podstawowej”, 1.
- Pelham W.E.: (1999). *Attention Deficit Hyperactivity Disorder. Diagnosis, Nature, Etiology and Treatment*. State University of New York at Buffalo.
- Dykman R.A., Ackerman P.,T. (1993). *Behavioral Subtypes of Attention Deficit Disorder*. *Exceptional Children*, Vol.60, No.2,132 – 141.
- Wolańczyk T., Kołakowski A., Skotnicka M. (1999). *Nadpobudliwość psychoruchowa u dzieci. Prawie wszystko, co chcielibyście wiedzieć*. Wydawnictwo Bifolium, Lublin.
- Serfontein G. (1999). *Twoje nadpobudliwe dziecko. Poradnik dla rodziców*. Prószyński i S-ka, Warszawa.